

Warszawa, 23 sierpnia 2022 r.

Pani Joanna Przanowska-Tomaszek
Prezes Sądu Okręgowego w Warszawie
Al. Solidarności 127, 00-898 Warszawa

Do wiadomości:

Prokurator Prokuratury Rejonowej Warszawa-Wola

**Trzecie (otwarte) wezwanie
w sprawie przywrócenia do orzekania sędziego Igora Tuleyi**

Szanowna Pani,

w odpowiedzi na Pani pismo z 11 sierpnia 2022 r. w sprawie mojego powtórnego żądania dopuszczenia sędziego Igora Tuleyi do orzekania, w którym odmawia Pani wykonania prawomocnego postanowienia Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z 21 marca 2022 r. (sygn. VII Pz 48/21) powołując się na Zarządzenie Prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie nr 49/2022 z 8 sierpnia 2022 r. p. Piotra Schaba, podpisane przez p. Przemysława Radzika oświadczam, że Pani działanie jest nielegalne, a odmowa rażąco bezprawna.

Ciąży na Pani, jako reprezentantki pracodawcy sędziego Tuleyi, obowiązek bezzwłocznego wykonania prawomocnego orzeczenia sądu bez konieczności wzywania Pani do tego. Zarządzenie p. Schaba nie wiąże ani sędziego Tuleyi, ani Pani jako prezes Sądu Okręgowego w Warszawie.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej ani żadna ustawa nie nadaje p. Schabowi ani p. Radzikowi kompetencji do uchylania prawomocnych orzeczeń polskich sądów ani orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Panowie Schab i Radzik nie mogą w ramach wykonywania nadzoru administracyjnego ubezsutecznić prawomocnego postanowienia sądu powszechnego.

Zapewne jako sędzia zna Pani przepis art. 365 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego, stosownie do którego *„Orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej [...]”*

Zarządzenie nie nakazuje (i nie mogłoby nakazać) Pani odmowy zastosowania się do prawomocnego orzeczenia sądu.



Zwracam Pani uwagę na art. 178 ust. 1 Konstytucji, stosownie do którego „Sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom”.

Przypominam Pani treść przysięgi sędziowskiej: *"Ślubuję uroczyście jako sędzia sądu powszechnego [...] stać na straży prawa [...] a w postępowaniu kierować się zasadami godności i uczciwości."*

Żaden sędzia nie może być uczestnikiem gry rządzących! W imieniu Pana sędziego Igora Tuleyi, a także jako adwokat związany złożonym ślubowaniem (*"Ślubuję uroczyście w swej pracy adwokata przyczyniać się ze wszystkich sił do ochrony praw i wolności obywatelskich oraz umacniania porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej [...]"*), żądam, aby oddała się Pani dodatkowej refleksji i zachowała się zgodnie ze złożoną przysięgą przywracając natychmiast do orzekania Pana sędziego Igora Tuleyę.

Odmawiając dopuszczenia do orzekania sędziego Tuleyi dołączyła Pani do grupy sędziów, którzy wielokrotnie odmawiali i nadal odmawiają respektowania prawomocnych orzeczeń polskich sądów, a także orzeczeń TSUE i ETPCz, czyli: Małgorzaty Manowskiej, Piotra Schaba, Przemysława Radzika i Macieja Nawackiego. Pani wybór, aby dołączyć do nich to droga, aby stała się Pani jedną z kluczowych antybohatek przyszłych podręczników współczesnej historii Polski.

Ocena sędziów, którzy stali się uczestnikami gry rządzących już się dokonała! Ilustruje ją aforyzm lwowskiego satyryka Janusza Wasylkowskiego: *„Cóż z tego, że uchylili przyłbicę, kiedy nie mają twarzy”*.

Zapewne Pani chęć szczerą, aby odebrać nominację na prezesa tak ważnego sądu dla Polski jakim jest Sąd Okręgowy w Warszawie z rąk niszczącego wolne sądy ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobro, nie powinna przesłaniać Pani faktu, że jest Pani sędzią, że prawo czasami drzemie, ale nigdy nie umiera.

Pisarka Veronica Roth pisze: *„Ci, którzy chcą władzy i ją osiągają, żyją w ciągłym strachu, że ją stracą”*.

Dla wolnego świata Warszawa jest symbolem walki o wolność. Warszawa będzie przykładem jak rozliczyć tych, którzy lekceważą prawomocne orzeczenia wolnych sądów stawiając się ponad prawem, dla których najwyższym „prawem” jest zarządzenie p. Schaba.



Autokratyzm nie nadciąga znikąd. Tworzą go ludzie posłuszni władzy politycznej. Polecam Pani lekturę książki pt. „O Tyranii. Dwadzieścia lekcji z dwudziestego wieku” (Timothy Snyder), a w szczególności rozdz. 1, 2 i 5 („Nie bądź z góry posłuszny”; „Broń instytucji” i „Pamiętaj o etyce zawodowej”). Książka jest napisana przystępnym językiem.

Sędzia Tuleya jest niedopuszczany do orzekania już 643 dni! Odpowiedzialność za cały ten okres ponoszą p. Schab i p. Radzik. Pani ponosi osobistą odpowiedzialność od chwili nominacji na prezes Sądu Okręgowego w Warszawie, czyli już 48 dni. Licznik czasu odpowiedzialności prawnej dla Pani bije! Sama go Pani ustawiła.

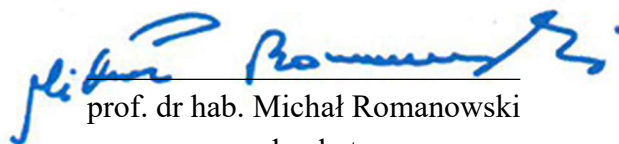
Żądam po raz trzeci, aby przywróciła Pani do orzekania sędziego Tuleyę. Będę tego żądał po raz czwarty, piąty, szósty i... enty dochodząc praw mojego klienta przed sądami polskimi i europejskimi, gdzie Pani nazwisko będzie „odmieniane przez wszystkie przypadki” przy podawaniu przykładów niszczenia wolnych sądów w Polsce oraz sędziego Tuleyi jako człowieka.

Zostałem zmuszony działając w najlepszym interesie mojego klienta i w imię walki o wolne sądy dla dobra każdego z nas, w tym Pani, złożyć zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez p. Schaba, p. Radzika i Panią polegającego na przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariusza publicznego (art. 231 k.k.) oraz złośliwego i upornego naruszania praw sędziego Tuleyi (art. 218 k.k.).

Tak jak w przypadku neo I Prezes SN p. Manowskiej, która również odmawia respektowania prawomocnych orzeczeń polskich sądów, a także orzeczeń TSUE i ETPCz, pozwolę sobie zacytować myśl Oscara Wilde'a: „Powiedzieć komuś prawdę – to czasami więcej niż obowiązek, to przyjemność”.

Polecam Pani uwadze profetyczny z dzisiejszej perspektywy i perspektywy Pani decyzji tekst Wojciecha Młynarskiego z 1985 r.: "Wydział Bezprawia" (<https://www.facebook.com/watch/?v=1332046330303248>).

Prezesem sądu bywa się, a sędzią i człowiekiem się jest. Cóż, nasze wybory ukazują kim naprawdę jesteśmy!



prof. dr hab. Michał Romanowski
adwokat